

PRZEDMOWA

Od ostatniego wydania podręcznika *Anatomii zwierząt* autorstwa prof. dr. Kazimierza Krysiaka minęło już wiele lat. Podręcznik został pozytywnie przyjęty, o czym świadczą opinie wielu autorytetów w tym zakresie, wygłaszane przy rozmaitych okazjach, jak i wyczerpanie kolejnych wydań. W tej sytuacji PWN podjęło inicjatywę nowego, poprawionego wydania, zwracając się o przygotowanie odpowiedniego materiału do zespołu współpracowników i uczniów Profesora.

Traktujemy to jako wyróżnienie i możliwość uczczenia pamięci naszego Mistrza i Nauczyciela, wybitnego anatoma oraz organizatora morfologii polskiej po II wojnie światowej.

Mnie jako współautorowi drugiego tomu przypadło przygotowanie jego treści. W przedmowie do pierwszego tomu omówiono bardziej szczegółowo przyczyny konieczności wprowadzenia zmian w nowym wydaniu podręcznika. Zmiany wprowadzone przeze mnie do drugiego tomu dotyczą przede wszystkim mianownictwa, usunięcia zaistniałych powtórzeń oraz sposobu odwoływania się do części ilustracyjnej.

Mianownictwo polskie oparto na *Weterynaryjnym Mianownictwie Anatomicznym* (PWN 1978). W mianownictwie łacińskim zastosowano obowiązującą obecnie terminologię, zamieszczoną w *Nomina Anatomica Veterinaria* (4. wyd.); *Nomina Histologica* (2. wyd.); *Nomina Embriologica Veterinaria* (World Association of Vet. Anatomists Gent (Belgium) 1992). Najistotniejszą zmianą w tym zakresie (podobnie jak w 1 tomie) jest zastosowanie terminów łacińskich tylko raz, po pierwszym użyciu miana polskiego. Jedynie tam gdzie ze względu na „odległość” istnieje przypuszczenie, że czytelnik może mieć trudność z przypomnieniem sobie nazwy łacińskiej lub z treści zdania wynika konieczność jej zastosowania, termin łaciński jest powtórzony. Terminy łacińskie usunięto też z podpisów pod rysunkami.

Profesor po omówieniu w części ogólnej kolejnych narządów podaje kilka różnic gatunkowych. Opis każdego narządu bądź układu kończy się charakterystyką u poszczególnych grup systematycznych. Staralem się usunąć powstałe powtórzenia w tych opisach, uwypuklając cechy podstawowe.

W tekście przy odsyłaniu czytelnika do rysunku w nawiasie umieszczałem jedynie liczbowe lub literowe oznaczenia odnoszące się do numeru ostatnio cytowanego rysunku.

Przy wprowadzaniu wymienionych wyżej zmian starałem się nie zaburzyć charakterystycznego dla Profesora sposobu przedstawiania omawianych zagadnień, tak aby nie zmienić, wspomnianego w przedmowie do pierwszego wydania, „nastroju” wykładu. Czy mi się to udało, ocenią Czytelnicy.

Krzysztof Świeżyński

Warszawa 2001 rok